

Drzewa w walce z niską emisją

Utworzono: czwartek, 11 października 2018

Autor: Kajetan Berezowski

Źródło: Trybuna Górnicza

Akcja „100 tysięcy drzew na 100-lecie niepodległości Polski 1918-2018” objęta została honorowym patronatem prezesa Rady Ministrów Mateusza Morawieckiego oraz włączona do oficjalnych wydarzeń sygnowanych logotypem „Niepodległa”. Jest wspólnym pomysłem Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej oraz funduszy działających we wszystkich szesnastu województwach.

Głównym celem ekologicznej akcji z okazji 100-lecia odzyskania przez Polskę niepodległości jest zwrócenie uwagi Polaków na fakt, że miarą patriotyzmu jest także poszanowanie środowiska naturalnego i ochrona pięknej polskiej przyrody. Ostatnie 100 lat w polskiej historii przyniosło w tym zakresie wiele nowych wyzwań i zagrożeń, ale również sporo cennych rozwiązań, w tym powstanie sprawnego i efektywnego systemu finansowania ochrony środowiska, który tworzą NFOŚiGW, WFOŚiGW oraz Bank Ochrony Środowiska.

W miastach wojewódzkich, w których siedziby mają fundusze wojewódzkie, w charakterystycznych, białych namiotach z nazwą akcji i znakiem drzewa wyrastającego na mapie Polski, czekały sadzonki drzew rodzimych gatunków, m.in. olszy, sosny, świerku, klonu, jaworu, jarzębu, dębu. Drzewka były okazałe i cieszyły się ogromnym wzięciem. Na sadzonkę mogli liczyć ci, którzy przynieśli odpady nadające się do recyklingu, na przykład plastikowe butelki, zużyte baterie i puszki.

Niezwykły symbol

- Przyroda, nasze otoczenie, to jest odpowiedzialność za nasz wspólny dom. Jeśli tak będziemy podchodzili do ochrony środowiska, znikną śmieci z naszej przestrzeni publicznej, będziemy żyli w lepszym, zdrowszym środowisku. Lasy i drzewa są też niezwykłym symbolem, które trwają przez pokolenia – podkreślił wiceminister środowiska Sławomir Mazurek.

Kazimierz Kujda, prezes zarządu NFOŚiGW, zaznaczył, że dbanie m.in. o segregację odpadów "to działanie patriotyczne", ponieważ dzięki temu możemy zostawić po sobie przyrodę w nie gorszym stanie jak ją zastaliśmy.

Organizatorzy akcji w regionach – m.in. w Gdańsku, Olsztynie, Toruniu, Wrocławiu, Poznaniu, Białymstoku, Kielcach, Katowicach, Szczecinie, Zielonej Górze, Opolu i Krakowie, zebrali bardzo duże ilości odpadów do powtórnego przetworzenia. To makulatura, butelki plastikowe, puszki, baterie, elektrośmieci i świetlóówki. Podczas pikników rozdali prawie 80 tys. sadzonek drzew. Dodatkowo katowicki WFOŚiGW zorganizował quiz z historii Polski i wiedzy ekologicznej. Zwycięzcy zostali nagrodzeni upominkami.

- Działania każdego z nas na rzecz środowiska naturalnego mają znaczenie wspólnotowe i jednocześnie przynoszą wymierne korzyści ekologiczne. Zwróciliśmy uwagę Polaków na potrzebę stałej dbałości o środowisko naturalne ojczyzny, gdyż taka proekologiczna postawa stanowi dzisiaj jedną z form nowoczesnego patriotyzmu. Wszystkie osoby, które dostarczyły nam odpady, otrzymały sadzonki. Poprzez powszechną akcję sadzenia drzew podkreśla się, że proekologiczne działania każdego z nas mają wymierne znaczenie, szczególnie takie codzienne czynności, jak segregacja i właściwa utylizacja odpadów oraz szacunek dla pięknej polskiej przyrody, w tym także otaczającej nas zieleni na ulicach, osiedlach, skwerach, czy w parkach – podkreślił Tomasz Bednarek, prezes WFOŚiGW w Katowicach.

Największy atut

Należy pamiętać, że lasy magazynują dwutlenek węgla. Sposobem na akumulację CO₂ jest właśnie zwiększanie lesistości. Na świecie niestety ubywa lasów i to w tempie ok. 7 mln ha rocznie. W Polsce, biorąc pod uwagę ostatnich 10 lat, tendencja jest odwrotna. Lasów przybywa i to jest nasz największy atut. Z tej masy drewna, która corocznie przyrasta w polskich lasach, użytkujemy zaledwie 55-60 proc. I te zasoby stanowią nasz narodowy majątek.

Lasy na Górnym Śląsku, tak jak i całe środowisko, należały jeszcze nie tak dawno do najbardziej zdegradowanych w Europie i zagrożonych w swoim istnieniu. Wpływało na to wiele czynników będących wynikiem ludzkiej działalności, a może nonszalancji w stosunku do środowiska przyrodniczo leśnego i nieodpowiedzialności. Pod koniec lat 60. zeszłego stulecia szacowano, że zasoby drewna na pniu w Lasach Państwowych wynoszą około 900 mln m sześć. Dzisiaj eksperci szacują, że zasoby te wynoszą ponad 1.800 mln m sześć., a we wszystkich lasach w Polsce ponad 2,1 mld m sześć. Co roku zatem nasze zasoby zwiększają się o kilkanaście milionów m sześć drewna na pniu.

Wynika to nie tylko z szeregu uwarunkowań przyrodniczych, ale jest także świadomym działaniem będącym konsekwencją polskiego modelu leśnictwa. Zakłada się, że przyrost ten będzie jeszcze trwał przez najbliższe dwadzieścia do trzydziestu lat. Ma to również niezwykle istotne znaczenie, jeśli chodzi o magazynowanie dwutlenku węgla - podkreśla Kazimierz Szabla, długoletni szef Regionalnej Dyrekcji Lasów Państwowych w Katowicach.

Obecnie 32 proc. terenów zielonych, które rozciągają się wzdłuż i wszerz województwa śląskiego, plasuje nas w krajowej czołówce. Lasy Państwowe od kilkunastu już lat przy udziale środków NFOŚiGW i WFOŚiGW prowadzą m.in. przebudowy drzewostanów na dużych obszarach czy też reintrodukcję (ponowne wprowadzenie na stare miejsca bytowania) ginących gatunków, jak np. głuszca w Beskidach. Przy udziale środków pomocowych wybudowano na Śląsku najnowocześniejszą w Europie bazę nasienną i szkółkarską. W Beskidach wysadzanych jest dorocznie tysiące sadzonek buka, jodły, jaworu i wiązu.

